

LIST PASTERSKI BISKUPA ŁOWICKIEGO NA WIELKI POST 2025

**Bracia Kapłani,
Osoby życia konsekrowanego,
Drodzy Diecezjanie,**

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy Wielki Post, czas łaski od Boga dla naszego duchowego odnowienia i uświęcenia. Kościół zaprasza nas, abyśmy zatrzymali się w biegu, charakteryzującym czasy, w których żyjemy i głębiej spojrzeli na naszą wiarę i nasze życie.

1. Nasze codzienne próby

W dzisiejszej Ewangelii czytamy, że Pan Jezus czterdzieści dni przebywał na pustyni, gdzie pościł i był kuszony przez diabła (Łk 6, 39-45). To Jezusowe doświadczenie jest obecne także w naszym życiu, gdyż każdy z nas ma, od czasu do czasu, swoją duchową pustynię i bywa kuszony przez złego ducha. Szatan, wykorzystując trudności jakie nas spotykają, próbuje zwodzić nas na wiele sposobów. Czyż w momentach różnego rodzaju kryzysów nie stawiamy sobie i Bogu trudnych pytań, takich jak chociażby: Skoro wierzę w Boga, to dlaczego jest mi tak ciężko w życiu? Czy zatem jest sens wierzyć? Gdzie jest Pan Bóg, skoro wokół mnie tyle zła? Bardzo ważne jest, u kogo wówczas będziemy szukać odpowiedzi na te i podobne pytania. W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus na kuszenie odpowiada bardzo stanowczo: *"Nie samym chlebem żyje człowiek"; "Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego"; "Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz"*. Te słowa Chrystusa mogą być pomocne i nam. W świetle tych słów możemy spojrzeć na swoje życie z innej perspektywy i zrozumieć, co naprawdę jest ważne, przypomnieć sobie, że Pan Bóg jest blisko nas. Najpierw chodzi więc o sprawy duchowe, potem materialne, Bogu mam oddawać pokłon, Jemu powinienem zaufać. W tym jest dla mnie nadzieja, mogę odnaleźć sens życia i siłę do zmagania z trudną rzeczywistością. Jest to zadanie nie tylko na Wielki Post, ale na całe życie.

2. Modlitwa, post i jałmużna

Aby do tego dorastać, potrzeba duchowych ćwiczeń. Co więc mamy robić? Pamiętajmy, że liczą się konkrety, gdyż to nie teoria i piękne słowa zmieniają świat, ale uczynki. W Ewangelii odczytanej w Środę Popielcową Pan Jezus zostawił nam trzy rzeczy do wykonania (Mt 6, 1-6. 16-18).

Pierwsza, to modlitwa. Wiemy, że to nie żadna nowość, gdyż modlimy się na różne sposoby i w różnych intencjach. Ale teraz zróbmy jakieś jedno małe, ale konkretne postanowienie. Na przykład przez 40 dni codziennie odmówię Koronkę do Bożego Miłosierdzia, albo przez 40 dni codziennie wstąpię na 5 min. do pustego kościoła i podziękuję Panu Jezusowi, że cierpiał i umarł za moje grzechy, albo przez 40 dni codziennie przeczytam Ewangelię z danego dnia, albo w każdy piątek pomodłę się Drogą Krzyżową – w kościele z innymi lub sam w domu. Liczą się konkrety!

Druga rzecz to post. Samo pojęcie postu jest szerokie i w swej treści wychodzi poza obowiązek rezygnacji z jedzenia mięsa. W znaczeniu ścisłym post to powstrzymanie się od pokarmów mięsnych, natomiast w znaczeniu szerszym post może oznaczać rezygnację z rzeczy, które są dla nas przyjemnościami. I znów liczą się konkrety. Na przykład takie postanowienie: przez 40 dni nie będę jadł ulubionej potrawy, przez 40 dni zrezygnuję całkowicie z picia alkoholu czy palenia papierosów, przez 40 dni zrezygnuję z oglądania telewizji czy przez 40 dni zrezygnuję z bycia na portalach społecznościowych w Internecie. Jeśli nasze wyrzeczenie złączymy z ofiarą i cierpieniem Chrystusa, wówczas stanie się to dla nas źródłem szczególnych łask. Nie ma prawdziwego Wielkiego Postu bez krzyża.

Wreszcie trzecia rzecz to jałmużna, czyli dzielenie się z innymi czymś, co mam i co jest dobre. Nie chodzi jednak o to, aby podzielić się tym, co mi zbywa. Pięknie byłoby podzielić się tym, co jest dla mnie cenne. Być może w tym Poście wesprę jakieś dzieło miłosierdzia, odwiedzę kogoś, kto jest chory, przebaczę komuś, kto wyrządził mi krzywdę. Dam innym siebie, swój czas, swoją miłość. I na koniec rzecz najtrudniejsza – trzeba zrobić to w ukryciu. „Gdy ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa” (Łk 6, 55). Pamiętajmy. Liczą się konkrety!

3. W drodze do Boga pomaga lekcja religii

Chciałbym teraz zachęcić Was do refleksji nad rolą i znaczeniem szkolnych lekcji religii. Ten temat jest dzisiaj żywo dyskutowany. Odgórnie podejmowane są działania bardzo niesprawiedliwe i krzywdzące. Jedną decyzją bez porozumienia ze stroną kościelną wprowadza się redukcję godzin religii z dwóch do jednej w tygodniu, umieszcza lekcje religii przed i po obowiązkowych zajęciach, łączy podczas lekcji religii w jedną grupę dzieci w bardzo różnym

wieku. Jeśli te zmiany wejdą w życie, pracę może stracić kilka tysięcy nauczycieli.

Spójrzmy na lekcje religii w szkole jako na pomoc w wychowaniu dzieci i młodzieży do wiary i do odpowiedzialnego życia. Tego przecież chcą wierzący rodzice. Kochają swoje dzieci i chcą dać im to, co najlepsze. Religia nie tylko uczy o Bogu, o niebie, ale pomaga w wychowaniu moralnym. Kształtuje jakże ważne postawy etyczne w oparciu o ewangeliczne wartości. Czy w Ewangelii jest coś złego, co człowieka poniża, deprawuje? Religia pomaga formować sumienia i charaktery, kształtuje postawy społeczne, uczy miłości bliźniego, wrażliwości, otwartości, empatii i współpracy. Lekcja religii to także cenna pomoc dla zrozumienia własnej kultury, historii i narodowej tożsamości. Z tych wszystkich racji lekcja religii jest też standardem w większości krajów Unii Europejskiej.

Rozumiem, że ktoś ma prawo zrezygnować z religii i denerwuje się, że musi czekać na tych, którzy w tym czasie są na tej lekcji. Ale tak, jak chcemy dbać o prawa tych, którzy rezygnują z religii, tak też jednocześnie powinniśmy zadbać o prawa uczniów, którzy chcieliby chodzić na takie lekcje. Czy sprawiedliwe jest to, że wystarczy rezygnacja jednego tylko ucznia z lekcji religii, aby wszyscy inni mieli wtedy przed zajęciami obowiązkowymi katechezę wcześniej rano albo późno wieczorem? To jest też krzywdzące dla nauczycieli religii. Będą oni pracowali tylko albo wcześniej rano, na pierwszej lekcji, albo późno po południu, na ostatniej godzinie. Po rannej godzinie cały dzień będą musieli czekać na kolejną ostatnią lekcję po południu. Czy to jest sprawiedliwe? Kościół w rozmowach z władzami oświatowymi proponował, aby był obowiązkowy wybór pomiędzy religią a etyką. Wtedy nie byłoby powyższych problemów, nikt na nikogo nie musiałby czekać. Poza tym uczniowie nie objęci nauką religii na etyce uczyliby się systemu wartości, który byłby dla nich pomocą we właściwym kształtowaniu postaw. Przecież jakiś system wartości mają także osoby deklarujące się jako niewierzące. Te argumenty jednak nie zostały przyjęte przez władze oświatowe.

Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w dzieło lekcji religii w szkole. Dziękuję dyrekcjom i organom prowadzącym. Dziękuję uczniom i uczennicom uczęszczającym na lekcje religii. Wasza postawa jest pięknym świadectwem przywiązania do Chrystusa i Kościoła. Dziękuję także rodzicom, którzy dbają o religijne wychowanie swoich dzieci. Dziękuję na koniec Wam, Drodzy Katecheci, księża, osoby życia konsekrowanego i katecheci świeccy. Bardzo Wam dziękuję i jestem z Wami. Kościół podejmuje nadal działania, które mają na celu odwrócenie bądź zmianę tych niezrozumiałych decyzji.

4. Wędrujmy razem w wierze w Świętym Roku Jubileuszowym

Trwa rozpoczęty Rok Święty. Jesteśmy wezwani do nawiedzania świątyń, w których możemy zyskać Boże łaski i odpusty. Większość z nas nie uda się w Roku Świętym na pielgrzymkę do Rzymu czy do Ziemi Świętej, ale możemy

nawiedzić naszą Katedrę w Łowiczu albo inne kościoły wskazane jako świątynie jubileuszowe. W naszej diecezji zostały nimi wszystkie nasze sanktuaria. Odwiedzajmy je pobożnie, aby obficie czerpać z darów Roku Jubileuszowego.

W tym roku w naszej diecezji mamy też jubileusz 400 lat obecności relikwii św. Wiktorii, patronki naszej diecezji. Sprowadzono je do Łowicza w 1625 roku dzięki staraniom prymasa Polski Henryka Firleja, który spoczywa w naszej Katedrze. Chcemy z tej okazji zorganizować peregrynację relikwii św. Wiktorii w poszczególnych regionach naszej diecezji. Szczegółowe informacje o spotkaniach z naszą świętą Patronką będą podane w późniejszym czasie. Proszę Was wszystkich, abyście włączyli się w to dzieło modlitwy. Mamy tyle ważnych i trudnych spraw w naszym życiu. Oddajmy to wszystko Bogu za pośrednictwem św. Wiktorii.

Na koniec gorąco proszę Was wszystkich, przyjmijcie łaskawie ten mój pasterski list. Proszę też, módlcie się za mnie, gdyż bardzo potrzebuję modlitwy. Wszystkich Was noszę w sercu i w moich modlitwach proszę Dobrego Boga o potrzebne dla Was łaski.

Niech wszystkim Wam błogosławi Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.



Zarządzenie: List Biskupa Łowickiego należy odczytać w I Niedzielę Wielkiego Postu (09.03.2025 r.) na wszystkich Mszach św.